



Monika Łękawska*
Kraków

Winszuję Pani Mojej i Dobrodziejce. . . Świąteczne serdeczności w korespondencji informatorów Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (zm. 1729), kasztelanowej krakowskiej

Abstract

This article analyzes Old Polish correspondence, particularly the festive wishes directed to Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska (d. 1729), the castellaness of Kraków. The author illustrates how, in the magnate's everyday life, the tradition of greetings during Easter, Christmas, and New Year was observed. Through thoughtful expressions, various social strata expressed respect and loyalty to their patrons, contributing to the development of early modern systems of interpersonal communication. The article serves as a contribution to the study of Old Polish language history and ancient customs, presenting a synthesis of wishes sent by informants to the castellaness of Krakow. Utilizing letters and gazettes, the author argues that these wishes strengthened Sieniawska's trust in her postmen and newsmen, playing a significant role in social relations.

Keywords: correspondence, handwritten newspapers, holidays, informants, wishes

Słowa kluczowe: korespondencja, gazety pisane, święta, informatorzy, życzenia

Korespondencja staropolska, nieustannie wykorzystywana do badań nad epoką w kontekście mentalności i specyfiki codzienności, nadal pozostaje niewyczerpanym źródłem materiałów do systematycznego budowania pomostu pomiędzy współczesnymi badaczami a społeczeństwem czasów nowożytnych¹.

* Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; e-mail: monika.lekawaska@doktorant.up.krakow.pl; ORCID: 0000-0001-8437-789X.

¹ Por. M. Jarczykowa, *Sposoby przesyłania korespondencji staropolskiej. Funkcjonowanie epistolografii w środowisku Radziwiłłów birżańskich w XVII wieku*, „Studia Bibliologiczne” 1998, t. 11, s. 104. Badania nad mentalnością czasów saskich są obecnie bardzo popularne. W tym kontekście warto sięgnąć do następujących opracowań: B. Popiołek, *Na marginesie ważnych spraw. Listy kobiece epoki saskiej*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. W. Jamrozek, D. Żołądź-Strzelczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 1998, s. 89–102; eadem, *Życie w twierdzy*

Codziennosc magnacka okresu saskiego koncentrowala sie zarowno na obowiazkach wynikajacych z pelnionych rol urzadowych czy salonowych, jak i na zabawach oraz okolicznosciowych celebracjach. Niezaleznie od podejmowanych aktywnosci nawiazywano wzajemne kontakty, ktore nastepnie podtrzymywano, glownie z uwagi na czerpanie z nich korzysci materialnych. Bardzo dobra okazja do pielagnowania znajomosci, przede wszystkim klientalnych, byl okres swiat z kalendarza liturgicznego. Boze Narodzenie, okres noworoczny czy Wielkanoc uswietniane byly stosownymi sentencjami winszujacymi, slanymi m.in. przez informatorow, zarzadcow majatkow czy urzadnikow dworskich, ktorzy dbali o swojego dobrodzieja, przekazujac mu mniej lub bardziej zmyslne wiazanki serdecznosci nawiazujaace bezposrednio do aktualnej lub nadchodzacej okazji². W istocie tresc zyczen determinowana byla zarowno indywidualnymi przmiotami, jak i kulturowymi względami. W okolicznosciowych zyczeniach uwidacznialy sie cechy osobowe, gownie kreatywnosc i empatia, a takze umiejtnosc okreslania swojej pozycji w spoleczestwie³. Ponadto, jak trafnie zauwaza Malgorzata Marcjanik, wszelkie czynnosci związane ze skladaniem zyczen laczily sie z waznymi zasadami etykiety, a co za tym idzie, rowniez z powinnoscia przestrzegania ich przy kazdej nadarzajacej sie okazji.

Z cala pewnoscia wieki nowozytne stanowiły okres, w ktorym na popularnosci zyskiwaly praktyki epistolograficzne polegajace na slaniu okolicznosciowych serdecznosci⁴. Zyczyć, najczestiej dobrze, mogl doslownie kazdy. Wszystko po to, by okazać, iż nadawca komunikatu zachowuje pamiec o odbiorcy serdecznosci⁵. Przemyslne sentencje nawiazujaace bezposrednio do aktualnego swiata zapisywali magnaci, kupcy, urzadnicy, duchowni i biedniejsza szlachta, adresujac

w czasach Augusta II na podstawie listow komendanta Rappego, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejow miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryk, Wydawnictwo Naukowe UP, Krakow 2000, s. 215–250; eadem, *Kobiety swiat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnoscia kobiet z kregow szlacheckich*, Wydawnictwo Naukowe AP, Krakow 2003; A. Penkala-Jastrzebska, *Wytrawny polityk czy interesowna magnatka? Kłopotliwy portret Elzbiety Sieniawskiej w swietle korespondencji osob jej wspolczesnych*, [w:] *Dzialalnosc Elzbiety Sieniawskiej. Polityka, gospodarka, kultura*, red. B. Popiolek, Muzeum Palacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020, s. 35–52; *Korespondencja Elzbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. 2: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżna Dobrodziejko: Informatorzy i urzadnicy*, red. Bożena Popiolek et al., Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016; U. Kicińska, *Sources for studying the position of widows in noble families and society in the Polish-Lithuanian Commonwealth. An outline of the problem and research questions*, „Res Gestae” 2021, vol. 13, s. 42–55.

² B. Popiolek, *Najmniejszy podnózek, sluga i więzien pański. Klientalne listy proshalne czasow saskich*, [w:] „Krakowskie Studia Malopolskie” 2011, nr 16, s. 163. Wiecej na temat relacji dobrodziejow z klientami i sluzba zob. eadem, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Muzeum Palacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020; eadem, *Rytualy codziennosci. Swiat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Muzeum Palacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022.

³ K. Sikora, *Zyczenia i winszowanie jako akt mowy*, „LingVaria” 2013, R. 8, nr 2, s. 180.

⁴ S. Achremczyk, *Staropolskie zyczenia*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasow saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, OBN, Olsztyn 2000, s. 61.

⁵ M. Marcjanik, *Typologia polskich wyrazen językowych o funkcji grzecznosciowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wydawnictwo UW, Wrocław 1992, s. 27.

je do swoich patronów i dobrodziejów. Takie relacje i praktyki sprawiały, iż owa korespondencja do dziś stanowi wielobarwny obraz mentalności tamtego czasu⁶.

Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie problematyki świątecznych życzeń, które były słane przez kręgi informacyjne do „Wielce Miłościwej Pani i Dobrodziejki”, czyli Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej (ur. ok. 1669, zm. 1729). Tekst stanowi jedynie przyczynek do szerszych badań nad historią i kulturą języka staropolskiego w kontekście powinszowań, mów gratulacyjnych i okolicznościowych serdeczności w korespondencji z okresu saskiego. Ukazuje pewną ograniczoną, skompresowaną pod względem źródłowym i osobowym historyczną syntezę życzeń słanych do Sieniawskiej. Na podstawie kweryndy archiwalnej i bibliotecznej autorka przygotowała obszar sprzyjający dalszym badaniom, rozważaniom i dyskusjom nad serdecznościami, przede wszystkim powinszowaniami, słanymi do patronów i dobrodziejów w czasach saskich. Postawiła jednocześnie tezę, że owe życzenia w przypadku kasztelanowej krakowskiej podtrzymywały jej zaufanie względem informatorów.

Do analizy powinszowań wykorzystano listy i gazetolisty kierowane do Elżbiety Sieniawskiej przez jej informatorów, gazeciarzy i pocztarzy. Skoncentrowano się na listach Jadwigi Rafałowiczówny (zm. 1720), Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (ur. 1668, zm. 1749), Gottfrieda Gebhardta, Konstancji i Daniela Borgoltów oraz nieznanego z imienia Thorzeckiego, które przechowywane są m.in. w krakowskiej Bibliotece Książąt Czartoryskich i w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Opisywana grupa badawcza bez wątpienia należała do kręgów informacyjno-wywiadowczych Elżbiety Sieniawskiej i tak też była dotąd przedstawiana w literaturze. Pomimo elementów łączących profesje poszczególnych osób, każda z nich działała na swój własny sposób, nieograniczony dokładnymi wytycznymi. Unikalność gazetolistów widoczna jest w sposobie redagowania analizowanych źródeł, w zapisie i konstrukcji przekazywanych informacji. Wszystkie wymienione postacie świadczyły swoje usługi wywiadowcze dla kasztelanowej krakowskiej. Czasem łączyły siły, by ich nowiny i świąteczne powinszowania szybciej docierały do adresatki. Często oficjalnie, niekiedy w tajemnicy, spisywały i przekazywały Elżbiecie Sieniawskiej zasłyszane informacje, których potrzebowała, a których bez gazeciarzy i pocztarzy prawdopodobnie nigdy by nie pozyskała.

O szlacheckich listach okolicznościowych pisał już Łukasz Wróbel, twierdząc, że „dobry szlachecki obyczaj nakazywał podtrzymywać stosunki towarzyskie i w określonych momentach nawiązać kontakt”⁷. Wspomniany badacz trafnie określił zależności społeczne i obyczajowe w ślaniu życzeń, bowiem winszowano głównie wtedy, gdy nadawca dobrze znał adresata listu i swoimi słowami nie wykazywał natarczywości, która mogła zostać odebrana negatywnie⁸. Należy bowiem podkreślić, iż życzenia wysyłano jedynie po nawiązaniu odpowiedniej relacji, która umożliwiała prawidłowe odebranie zapisanych serdeczności,

⁶ B. Popiołek, *Najniższy podnózek, służa...*, s. 164–165.

⁷ Ł. Wróbel, *Szlacheckie listy okolicznościowe*, „Silva Rerum” 2015, https://www.wilanow-palac.pl/szlacheckie_listy_okolicznosciowe.html (dostęp: 9.12.2022).

⁸ Ibidem.

bez niepożądanych domysłów o próbach przypodobania się w celu osiągnięcia korzyści kosztem adresata komunikatu. Co istotne, zapominanie o przesyłaniu stosownych życzeń równało się z nietaktem i stanowiło naganną praktykę. Stanisław Achremczyk zauważa, że „jeśli ktoś zapomniał przysłać życzenia na czas, wypadało jak najszybciej przeprosić i usprawiedliwić się”⁹. Pewien związany z tym dyskomfort wynikał z przyzwyczajenia szlacheckich do tego, co niesie za sobą dana okazja i jakie życzenia należy na jej okoliczność przygotować. Motywacje miewano rozmaite. Najczęściej słano powinszowania, by sprawić komuś przyjemność, zakcentować lojalność, a nawet podporządkowanie¹⁰.

Warto wspomnieć, że przesyłane serdeczności mogły dotyczyć wszystkiego: świąt z kalendarza liturgicznego i dni świętych patronów, ożenku i zamążpójścia, a także śmierci osób bliskich odbiorcy życzeń (choć w takiej sytuacji przybierały postać głębokich wyrazów współczucia i kondolencji). Winszowano również z okazji narodzin i chrztu dziecka, świetną okazją do tego było objęcie wysokiego urzędu czy odniesienia sukcesu, np. udanego zakupu dóbr i majątków. Te ostatnie okoliczności często sprawiały, że łączono zarówno gratulacje, jak i życzenia pomyślności. W analizowanych listach informatorów Sieniawskiej najczęściej odnotować można serdeczności słane z okazji świąt religijnych i właśnie tego typu powinszowaniom poświęcona zostanie uwaga w poniższych rozważaniach.

Życzenia składano pisemnie przez cały okres nowożytny, jednakże zwyczaj wysyłania znanych nam obecnie kartek świątecznych, jak podkreśla Achremczyk, upowszechnił się dopiero w wieku XIX. Stosunkowo łatwo można określić miejsce występowania życzeń okolicznościowych okresu saskiego. Najczęściej natrafia się na nie w tzw. awizach (gazetach rękopiśmiennych oraz gazetolistach, listach informatorskich) i w zwyczajnej korespondencji. Najpowszechniejsze serdeczności z okazji świąt religijnych, niekiedy powtarzalne, nacechowane były nabożnym i świątobliwym słownictwem. Niektóre z nich co roku brzmiały tak samo, a zatem wszystko zależało od kreatywności autorów¹¹. Niezwykle ciekawym aspektem ślania życzeń jest zasięg społeczny, jaki da się zaobserwować w owym zjawisku. Badania socjolingwistyczne nad formułami werbalnymi czasów staropolskich pokazują, iż znaczna część życzeń listowych oraz gratulacji znajduje się na początku lub na samym końcu wiadomości¹². Zjawisko umieszczania słów serdeczności w środku ślanych komunikatów też było praktykowane¹³, rzadko natomiast pojawiały się one w *post scriptum*. Same awizy to fascynujący przykład historycznego źródła skupiającego się na rejestrowaniu

⁹ S. Achremczyk, *Staropolskie życzenia...*, s. 62.

¹⁰ P. Kowalski, *Gratulanci i winszownicy. Zarys komunikacyjnej historii winszowania*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2010, s. 28.

¹¹ Ibidem.

¹² A. Pawłowska, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat 60. XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014, s. 193, 197.

¹³ Ciekawym przykładem życzeń w *post scriptum* jest krótkie wtrącenie z listu Ludwika Pocięja: „Żona moja jako najuniższej kłania. Nowego Roku winszuje wespół ze mną i długoletnich życzymy WM Pani i Dobrodzice pociech”. Zob. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), Ludwik Pocięj do Elżbiety Sieniawskiej, rkps 2738 IV, Wilno 17 I 1712, k. 24.

niezwykłych wydarzeń. Charakterystyczną cechą gazet rękopiśmiennych epoki baroku była ich relacyjność, polegająca na opisywaniu otaczającej informatora rzeczywistości lub referowaniu zasłyszanych nowin. Warto zaznaczyć, że w świetle treści awizów codzienność i święto to dwie odrębne kategorie rzeczywistości, które determinowały przekaz płynący do określonego odbiorcy. Niemniej jednak gazetki rękopiśmienne stanowiły przede wszystkim zapis niezwykłych wydarzeń, często poprzedzony lub zakończony gratulacjami, sentencjami i powinszowaniami, harmonizujący ze społecznym kontekstem percepcji staropolskiej komunikacji¹⁴.

Należy również podkreślić, iż współcześnie gratulacje nazywane są też powinszowaniami, co może wprowadzać pewien chaos w niniejszych rozważaniach. Przez autorów analizowanych listów często były one łączone z życzeniami w jedną spójną formę aktu mowy, by wyrazić pozytywny stosunek do adresata. Ów wyjątek można wyszczególnić głównie w rozmowach i listach osób, między którymi zauważalna jest wyraźna różnica rang¹⁵. Na to zjawisko językowe autorka pragnie zwrócić szczególną uwagę, gdyż w zacytowanych fragmentach pojawiać się będzie zarówno sformułowanie „powinszować”, jak i „zyczyć”. Oba określenia dotyczyć będą jednej formy lingwistycznego działania, związanego z interakcją z adresatem komunikatu – składania życzeń, którego okazała tradycja trwa nieprzerwanie do dzisiaj¹⁶. Życzenia stanowią element etykiety, dobrej praktyki, a jednocześnie realizują zasady społecznego współistnienia¹⁷. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, iż poruszana tu tematyka powinszowań stanowi jedynie przyczynek do głębszych badań nad oracjami i mowami gentliakonalnymi okresu staropolskiego¹⁸.

Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska tworzyła szerokie kręgi korespondencyjne, w skład których oprócz rodziny, klientów i zarządców dóbr wchodziła też służba wywiadowcza. Sieniawska, zwana „królową bez korony”, bez wątplenia była postacią nietuzinkową, przedsiębiorczą, posiadającą ponadprzeciętne umiejętności społeczno-gospodarcze¹⁹. Dzięki swoim zainteresowaniom i aktywności politycznej otaczała się ludźmi, którzy – jak zauważa Bożena Popiołek – widzieli ją jako patronkę i mecenaszkę, a czasem również „zyczyli jej rychłej śmierci”²⁰.

¹⁴ Zob. B. Popiołek, *Rytmy życia. Codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, t. 16, z. 3, s. 6–18.

¹⁵ A. Pawłowska, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej...*, s. 194.

¹⁶ K. Sikora, *Życzenia i winszowanie...*, s. 179–180.

¹⁷ P. Kowalski, *Gratulanci i winszownicy...*, s. 25.

¹⁸ Szerzej mowy gentliakonalne opisuje M. Trębska, *Staropolskie mowy winszujące narodził potomka: rekonesans*, „Res Rhetorica” 2014, nr 1, s. 46–60.

¹⁹ Zob. A. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska Elżbieta Helena z Lubomirskich (1669–1729)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, z. 1, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 1996, s. 90–96; B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1996; *Elżbieta Sieniawska. Królowa bez korony*, red. K. Morawski, K. Pyzel, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020.

²⁰ B. Popiołek, *Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska. Polityk czy polityczna awanturница?*, [w:] *Działalność Elżbiety Sieniawskiej...*, s. 9–10.

Sieniawska stworzyła rozbudowane sieci klientalne, a jej wsparcia poszukiwali na wiele sposobów również przedstawiciele środowiska informatorów. Pomimo wyraźnej interesowności i pobierania opłat za świadczone usługi, służby wywiadowcze i agencje gazeciarskie chętnie współpracowały z kasztelanową krakowską, okazując jej w listach swoje oddanie i przypominając o należytej posłudze²¹.

Archiwalne zbiory rękopisów, które należały do czołowej polskiej magnatki okresu saskiego, nadal budzą ogromne zainteresowanie badaczy. Z perspektywy historii mentalności stanowią niezwykle cenny materiał do analizowania różnorodnych zagadnień, w tym również zjawiska siania pisemnych życzeń okolicznościowych, ich formy, schematów, charakteru i brzmienia. Kasztelanowa krakowska otrzymywała od swoich służb informacyjnych oprócz nowin o wydarzeniach politycznych, gospodarczych, a często także towarzyskich, również gratulacje i życzenia. Te drugie, wyróżniające się szczególnie w listach słanych w okresie świątecznym, niejednokrotnie dominowały meritum przekazywanych doniesień, sprawiając, iż cotygodniowe sprawozdania stawały się okazjonalną pocztą, pełną ciepłych i serdecznych słów. Owa praktyka była jednym z najlepszych sposobów na wkupienie się w łaski Sieniawskiej²². Dobrodziejów i ich informatorów często łączyła szczególna więź. Opierała się ona głównie na wartościach materialnych, lecz to właśnie od nich, pozornie przyziemnych i powierzchniowych, zależała kariera, pozycja, a niekiedy nawet życie poszczególnych osób. Wzajemna wymiana korespondencji, a co za tym idzie myśli, spostrzeżeń i nowin, stawała się podstawową czynnością prowadzącą do zbudowania szczególnego rodzaju powiązania, określanego mianem klientelizmu²³.

Wielkanoc

Doskonałą okazją do składania życzeń były bez wątpienia powtarzające się cyklicznie święta liturgiczne. Redaktorzy gazet pisanych pozwalali sobie w tym okresie na dodanie serdeczności nawiązujących bezpośrednio do aktualnych okoliczności. Co ważne, ich awizy nie kończyły się na serdecznościach, bowiem po ich wyrażeniu płynnie przechodzono do informacji, jakie udało się pozyskać dla danego usługobiorcy²⁴.

²¹ B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci...*, s. 11–32; B. Popiołek, J.S. Nowak, *Wszyscy ludzie Elżbiety Sieniawskiej. Urzędnicy, oficjaliści dworscy, rzemieślnicy, kupcy i artyści kasztelanowej krakowskiej*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2023, s. 21–32.

²² D. Bąkowski-Kois, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2005, s. 52.

²³ Zjawisko klientelizmu jest niestety trudne do jednoznacznego zdefiniowania, lecz ma już kilka omówień. Najbardziej aktualne jego znaczenie w kontekście funkcjonowania relacji klientalnych okresu saskiego prezentuje B. Popiołek, zdaniem której jest to rodzaj relacji społecznych charakteryzujących się tworzeniem wzajemnych zależności między patronem a klientem, nieformalnością oraz obopólnymi benefitami. Zob. eadem, *Dobrodziejki i klienci...*, s. 11–13; por. A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Semper, Warszawa 1994.

²⁴ B. Popiołek, *Rytmy życia. Codziennosc...*, s. 10–11.

Kasztelanowa krakowska otrzymywała od swoich informatorów, gazeciarzy, pocztarzy i szpiegów setki listów rocznie, z czego każdy mógł dotyczyć zupełnie innego aspektu życia, a jednocześnie wszystkie były pisane według podobnego schematu. Jednym z najmniej znanych korespondentów informacyjnych Sieniawskiej był Gotfried Gebhardt. Przez okres około 15 lat zawiadamiał swoją dobrodziejkę o procesach pocztowych i bieżących nowinach (głównie krajowych), często o zabarwieniu politycznym. Świadczył dla kasztelanowej nie tylko usługi pocztowe, pisząc gazety i przekazując listy. Trudnił się również drobnym handlem na rzecz dobrodziejki²⁵. Sumiennie podkreślał świąteczne okazje poprzez dołączane życzenia. Na Wielkanoc 1718 r. winał Sieniawskiej, „aby Pan Bóg dał szczęśliwie skonkludować, a doczekać Wesołego Alleluja, które aby zawsze brzmiało w uszach i w prześwietnym Domie Miłościwego Państwa i Dobrodziejstwa mojego, a nigdy nie ustawało”²⁶. Na szczególną uwagę w owych powinszowaniach zasługuje użycie przez Gebhardta zwrotu grzecznościowego, w którym wyraził on nadzieję na kontynuację współpracy. Bezsprzecznie czerpał z tej znajomości niemałe korzyści. W liście z marca 1719 r. zaznaczył przede wszystkim kwestię przekazania ordynansu pocztowego na ręce Pana Skena, jednak szybko dodał, iż „suplikuję jak najuniżeniej o pas taki perski ze srebrem, aby drobne na nim były kwiatki”²⁷. Gebhardt pisywał do kasztelanowej krakowskiej stosunkowo często, przynajmniej raz w miesiącu. Po niespełna tygodniu od poprzedniego listu sporządzonego w okresie wielkanocnym przesłał kolejny, który rozpoczął słowami: „Za congratulacją Wesołego Alleluja tudzież Świąt chwalebnych pokornie dziękuję Pani i osobiwej Dobrodziejce mojej”, po czym dodał, że „wzajem ja na drugą się zdobywając ze wszystkimi apprekującymi życzę z powstającym Jezusem, abyś WMM Pani i Dobrodziejka powstała w długoletnim zdrowiu, honorach, fortunach, dygnitorstwach”²⁸. Gebhardt nie zakończył na tym kwietniowych życzeń, bowiem już w kolejnym tygodniu zaczął swój krótki list od słów: „Za apprekacją Wesołego Alleluja i Świąt chwalebnych tudzież wszelkich sukcesów pokornie dziękuję Miłościwej Pani i Dobrodziejce mojej”, by zwięździć go raportem o skrzętnie wykonanej pracy pocztarza²⁹. Przytoczone przykłady ukazują, jak doskonale Gebhardt łączył obowiązki informatorskie z dobrym szlacheckim obyczajem siania powinszowań okolicznościowych. Nie każdy korespondent Sieniawskiej robił to z taką lekkością i ogładą. Niektórzy całkowicie pomijali w swoich listach świąteczne odwołania, ograniczając się do spisywania nowin. Gebhardt jednak odnajdywał się w powinszowaniach i nie szczędził Sieniawskiej serdeczności, nie zważając na ich częstotliwość.

Prywatnym dostarczycielem gazet pisanych, agentem i korespondentem Sieniawskiej był także Thorzecki, o którym nadal niewiele wiadomo. Poprawne rozpoznanie tajemniczego M. Thorzeckiego jest wyzwaniem, gdyż źródła nie

²⁵ B. Popiołek, J.S. Nowak, *Wszyscy ludzie Sieniawskiej...*, 238–239.

²⁶ BCz, Gotfried Gebhardt do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5814 III, Lublin 10 IV 1718, k. 53.

²⁷ Ibidem, sygn. 5814 III, Lublin 12 III 1719, k. 105.

²⁸ Ibidem, sygn. 5814 III, Lublin 17 IV 1718, k. 57.

²⁹ Ibidem, sygn. 5814 III, Lublin 24 IV 1718, k. 61.

dostarczają jednoznacznych informacji na jego temat, a analizy innych badaczy wskazują na dwie osoby o tym samym nazwisku i podobnych inicjałach: jedna z nich była księdzem i agentem, a druga – brzeżańskim ptasznikiem. Być może informatorzy byli ze sobą powiązani rodzinnie³⁰. Niezależnie od dyskusji na jego temat, Thorzeckiego identyfikujemy przede wszystkim po charakterze pisma i wykonywanej profesji³¹. Swoją list z końca marca 1714 r. informator rozpoczął od profesjonalnej relacji z obiegu pocztowego, wymieniając postaci, od których odebrał pocztę lub do których posłał list. Relację spisana dla Sieniawskiej kończy dopisek nawiązujący do zbliżającej się wówczas Wielkanocy: „co doniósłszy przy powinszowaniu Świąt blisko następujących WMMMci Pani i Dobrodziejce jestem z najniższą sumbisią”³². Brak kwiecistości w przytoczonych życzeniach może wskazywać na to, że Thorzecki słał powinszowania raczej formalne, nie przekraczając w ten sposób granic poufałości i intymności dobrodziejskiej³³. Zdarzało się, że wspomniany agent łączył słańskie do Sieniawskiej donosy z okolicznościowymi życzeniami³⁴. Ten posyłkowy pośrednik, przebywający na co dzień w stolicy Rzeczypospolitej, korespondencję z 1714 r. rozpoczął wiadomościami na temat Feldmarschallleutnant Adolfa Wilhelma Jahnusa von Eberstädt (zm. 1731) i kontraktu solnego z Komorkiewiczem, by następnie płynnie zakończyć ją słowami: „co doniósłszy przy powinszowaniu Świąt [Wielkanocnych – M.Ł.] blisko następujących WMM Mości Pani i Dobrodziejce jestem z najniższą submisją”³⁵. Podobna konstrukcja ze związłym schematem życzeń występuje też w kilku innych listach autorstwa Thorzeckiego kierowanych do Sieniawskiej³⁶. W jednym z nich, posłanym do kasztelanowej krakowskiej z początkiem kwietnia 1719 r., informator pisał: „blisko następujących Świąt Zmartwychwstania Chrystusowego i wesołego Alleluja, które aby w niezamierzone lata, przy nienaruszonym zdrowiu rezonowało w Jaśnie Oświeconym Domu Pańskim, wszystkimi mojemu sprzyjam wotami”³⁷. To jeden z przykładów pokazujących, że informatorzy dość często odnosili się w życzeniach do powinszowań dobrego zdrowia, o które błagali najczęściej Boga. W okresie wysokiej śmiertelności, szczególnie kobiet, winszowanie jak najlepszej kondycji fizycznej wyrażało nadzieję na kontynuowanie współpracy³⁸.

³⁰ B. Popiołek, J. Nowak, *Wszyscy ludzie Sieniawskiej...*, s. 484–486.

³¹ O rozważaniach na temat identyfikacji Thorzeckiego zob. M. Łękańska, *From Spy to Editor – Informants of Elżbieta Sieniawska nee Lubomirska (d. 1729), Wife of the Castellan of Krakow* (w druku litewskiego czasopisma „Knygotyra”).

³² BCz, Thorzecki do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5968, Warszawa 29 III 1714, k. 167.

³³ Szerzej o Thorzeckim zob. B. Popiołek, J. Nowak, *Wszyscy ludzie Sieniawskiej...*, s. 484–486.

³⁴ A. Słaby, *Rządźdicha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2014, s. 162.

³⁵ BCz, Thorzecki do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5968, b.m. 29 III 1714, k. 167.

³⁶ Ibidem, sygn. 5968, Warszawa 19 XII 1715, k. 313; ibidem, sygn. 5968, Warszawa 23 XII 1717, k. 471; ibidem, sygn. 5968, Warszawa 28 XII 1719, k. 617.

³⁷ Ibidem, sygn. 5968, Warszawa 6 IV 1719, k. 519.

³⁸ Więcej na temat śmiertelności w XVIII w. zob.: C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 401–414; P. Wydziałkowska, *Epidemia jako kategoria społeczna i prywatna w wybranych relacjach z podróży polskich podróżników XVIII wieku*, [w:] *Acta Uroboroi – W kręgu epidemii*, Wrocław 2018, s. 124–134.

Równie ciekawie prezentuje się zbiór korespondencji, w którym nadawcą listów była Jadwiga Rafałowiczówna. Warszawska redaktorka gazet pisanych także nie pozostawała bierna w kwestii pism winszujących. Choć informacje na temat życia tej korespondentki nadal są niepełne, to wiemy z pewnością, iż była ona oddana nie tylko Sieniawskim, lecz także – po śmierci kasztelanowej – Denhoffom³⁹. Jako rzetelna i wierna informatorka kasztelanowej krakowskiej Rafałowiczówna otrzymywała stabilne wynagrodzenie wraz z okazjonalnymi podarunkami i możliwością zamieszkiwania w stołecznym zgromadzeniu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Znaczna część serdeczności słanych przez nią do Sieniawskiej powtarzana jest cyklicznie. Nadzwyczaj melodyjnie brzmią życzenia z okazji wigilii Zmartwychwstania Pańskiego, w których informatorka pokornie prosiła Stwórcę, by jej dobrodziejka mogła dożyć późnych lat: „Tryumfując uroczystości z martwych powstającego Zbawiciela świata blisko następującej z winną i najniższą weneracją winszuję WMM Pani i Dobrodziejce mojej, suplikując niebu, abyś WMM Pani moja Dobrodziejka doczekała setnego wieku. Wesołego Alleluja, wesoło obchodzić i pańską swoją prezencją nas wszystkich życzliwych sług rozweselać, a osobliwie mnie najbardziej pretendującą⁴⁰. W innym liście, również z czasu świąt Wielkiej Nocy, korespondentka dodała do nowin: „a tymczasem poprzedzam, abym od innych ubiegających się do faworu łaski pańskiej nie zdała się być opóźnioną i winszuję blisko następującej chwały w kościele ś. obchodzonej z martwych powstającego Zbawiciela świata i z udręczenia okrutnego mąk i śmierci tryumfującego Pana⁴¹. Jadwiga Rafałowiczówna posługiwała się niezwykle piękną staropolszczyzną, zawierając w swoich listach pompatyczne słowa uznania dla swej dobrodziejki. Często odnosiła się w życzeniach do religijnych aspektów życia, powierzając zdrowie i dobra materialne Sieniawskiej w ręce Boga. Rafałowiczówna nie była osobą nadzwyczaj świątobliwą, a poczta przekazywana kasztelanowej zazwyczaj pozabawiona była zbędnych morałów. Niemniej jednak nie szczędziła odwołań do wyższych bytów, w tym również do świętych patronów i łaski boskiej⁴². Wzorzec szlachcianki okresu staropolskiego wyraźnie wskazywał, iż najwyższą wartością dla damy ma być Bóg, a bogobożność stanowiła o jej cnotliwości. Boga przywoływano przede wszystkim przy okazji świąt kościelnych, lecz pojawia się on w źródłach również w ramach celebracji m.in. narodzin, ślubów i pogrzebów⁴³.

³⁹ Istotnym aspektem dalszych rozważań na temat charakteru i formy poczty kasztelanowej krakowskiej i warszawskiej redaktorki jest to, iż kontakty Jadwigi Rafałowiczówny z rodziną Sieniawskiej sięgają aż do Henryka Denhoffa i jego siostry Elżbiety, która ostatecznie stała się drugą żoną Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, zob. *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, oprac. B. Popiołek, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2000, s. 9–11. Więcej na temat życia Jadwigi Rafałowiczówny zob. B. Popiołek, J. Nowak, *Wszyscy ludzie Sieniawskiej...*, s. 424–425.

⁴⁰ BCz, Jadwiga Rafałowiczówna do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 2745 II, Warszawa 14 IV 1718, cyt. za: *A z Warszawy nowiny te...*, s. 179.

⁴¹ Ibidem, s. 53.

⁴² Ibidem, s. 15.

⁴³ U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 315–316.

Rafałowiczówna dbała o to, by Sieniawska odczytała przytoczone słowa jeszcze przed świętami, nie chciała się bowiem narażać ewentualnym spóźnieniem na gniew swej dobrodziejki⁴⁴.

Jakub Kazimierz Rubinkowski, poczmistrz i rajca toruński oraz jeden z najlepiej opłacanych redaktorów gazet, działający m.in. na zlecenie Elżbiety Sieniawskiej, w ramach okołowiekanocnej korespondencji słał kasztelanowej krakowskiej takie oto słowa: „Przy wesołych Zmartwychwstałego Boga tyumfach nie godzi się i mnie powinnej WX Mości Pani Osobliwej Dobrodziejki zamilczeć z powinszowaniem, apreкации życząc, jak być może z najniższej submisji, aby to Słońce Sprawiedliwości z smutnych wielkopiątkowego grobu wstające nocy dzień dobry i dni jak najlepsze WX Mości Pani Dobrodziejce mojej powiedziało. Niechaj ten Niebieski Najwyższy Luminarz Prześwietnego Domu jasną na świat polski światła księżęcej gwiazdy w południowym honorów i sukcesów utrzymuje splendorze, a do erytrejskiego WX Mości Śreniawy, cale wszelkiego błogosławieństwa swojego niech zlewa oceany, po których aby królów węgierskich Helźbieta przy długowiecznym życiu wesoło i szczęśliwie żeglowała. To życzy ten, który Pańskimi WX Mości Osobliwej Pani Dobrodziejki związany dobroczynnościami pod Pańskie ściele się nóżki⁴⁵. Informator ten przez długie lata prowadził z krakowską kasztelanową intensywną i bardzo rozbudowaną korespondencję, obejmującą nie tylko gazety pisane, lecz także dodatkowe listy streszczające lub objaśniające treść periodyków⁴⁶. Życzenia Rubinkowskiego prezentują się ciekawie, głównie ze względu na powtarzalność i pewien schemat, według którego były konstruowane powinszowania. Da się zauważyć, iż ten redaktor gazet pisanych posiadał własny niezawodny szablon, który z roku na rok nieznacznie modyfikował. W staropolskiej korespondencji Bóg wiąże się z charakterystycznymi określeniami: zbawiciel, stwórcyiel, sędzia czy zegarmistrz⁴⁷. U toruńskiego informatora występuje on również jako wspomniany „Niebieski Najwyższy Luminarz Prześwietnego Domu”, co wraz z resztą życzeń Rubinkowskiego utrzymywało wizerunek Boga jako wszechmogącego stwórcy, który miałby zesłać swoją łaskę na obszary zarządzane przez krakowską kasztelanową.

Przy porównaniu powyższych życzeń z przesłanymi rok później nie umyka uwadze ta sama rytmiczność i ponawiane słowa, jakimi posługiwał się nadawca: „Przy wesołych Zmartwychwstałego Pana tryumfach nie godzi się i mnie powinnej WX Mości zamilczeć z powinszowaniem, apreкации życząc, jak być może z najniższej submisji, aby to Słońce Sprawiedliwości z smutnych wielkopiątkowego grobu wstające nocy dzień dobry i dni jak najweselsze WX Mości i Dobrodziejce powiedziało. Niechaj ten najwyższy Niebieski Luminarz prześwietnego domu jasne na świat Polski księżyce i gwiazdy Śreniawie południowym

⁴⁴ Ibidem, s. 52–53.

⁴⁵ Jakub Kazimierz Rubinkowski do Elżbiety Sieniawskiej, BCz, sygn. 2707, Toruń 11 IV 1718. Cyt. za: *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej*, red. K. Maliszewski, A. Kucharski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017, s. 245–247.

⁴⁶ Ibidem, s. 24–25.

⁴⁷ B. Popiołek, *Wartości religijne w mentalności kobiet z pogranicza Rzeczypospolitej w czasach saskich*, [w:] *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII wieku*, red. D. Dolański, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2005, s. 291–292.

honorów i sukcesów utrzymuje splendorze, a do erytrejskiego WX Mości i Dobrodziejki Sieniawy całe wszelkiego błogosławieństwa swoje niech zlewa ocean, po której królów węgierskich Helzbieta przy długoletnim zdrowiu wesoło i szczęśliwie żeglowała. To życzy ten, który Pańskimi WX Mości Osobliwej Pani Dobrodziejki związany dobroczynnościami pod Pańskie ściele się nóżki [...] PS. Na święta czekam deklarowanej łaski WX Mości Dobrodziejki⁴⁸. W tym przypadku na uwagę zasługuje imponująca długość sentencji. Rubinkowski nie pozwolił odczuć adresatce, że przygotowany dla niej list winien być krótki i lakoniczny, a czas na niego poświęcony ograniczony do minimum. Redaktor poetycko ubrał w słowa życzenia świąteczne, używając wyszukanego słownictwa i posługując się niebanalnymi synonimami. Należy przy tym zwrócić uwagę na *post scriptum* listu, w którym Rubinkowski otwarcie zaznaczył, że oczekuje dodatkowego wynagrodzenia przy okazji nadchodzących świąt.

Boże Narodzenie

Święto Narodzenia Pańskiego do dziś jest szczególnym czasem w roku kalendarzowym i liturgicznym. Rozpoczynający się wówczas zimowy cykl świąteczny, trwający od Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli, skłaniał informatorów Sieniawskiej do przesyłania jej listów wypełnionych świątecznymi powinszowaniami⁴⁹. Wspominany już Thorzecki w jednym ze swoich pierwszych kaligrafowanych listów zwrócił się do swojej dobrodziejki słowami: „*Im Anniversariam Natalium Christi* wraz i blisko daj Boże *felicissimio avibus* zaczynającego się Nowego Roku przy ściśnieniu nóg pańskich Naszych Księżstwa Ichmościów winszując *cum solennissimis votis* jak najdoskonalszego i pomyślniejszych sukcesów, aby Narodzony Bóg i błogosławił o to *in sacrificis*”⁵⁰. Przytoczony fragment pozwala wnioskować, iż pocztarz, który przede wszystkim pośredniczył pomiędzy adresatką a redaktorami, w szczególnej atmosferze uroczystego okresu końca roku przypominał Sieniawskiej o swojej obecności i lojalności. Świadcząc dla magnatki różnego rodzaju usługi, podsyłał również celebracyjne awizy, które miały mu pomóc w kupić się w jej łaski.

Bożonarodzeniowo pozdrawiał w swoich obszernych gazetolistach również redagujący gazety w Toruniu Rubinkowski. Odczytany i światowy poczmistrz nie szczędził kasztelanowej krakowskiej kunsztownych słów, odwołując się jednocześnie do podniosłych i pobożnych łacińskich sentencji. W Boże Narodzenie 1719 r. pisał do Sieniawskiej: „Przy rocznej czasu ekspiracji ja do nóżek Pańskich JOWX Mości Dobrodziejki niosę trybunału mego egzolucję, którą corocznie WX Mości Dobrodziejki świadczyć powinienem, to jest sukcesję po starym roku z nowym odebrawszy latem, *participo* z WX Mości Dobrodziejki oraz gdy tej innowacji pełnym kandoru winszuję sercem. Tego uprzejmie życzę *ut benedicat*

⁴⁸ BCz, Jakub Kazimierz Rubinkowski do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5933, Toruń 27 III 1719. Cyt. za: *Listy Jakuba Kazimierza...*, s. 195–197.

⁴⁹ Więcej o zwyczajach zimowego cyklu świątecznego zob. Ź. Szynkiewicz, *Pochodzenie Bożego Narodzenia i związane z nim zwyczaje...*

⁵⁰ BCz, Thorzecki do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5968, b.m. i d., k. 1.

Dominus coronet annis. Inten tom zaś WX Mości Dobrodziejki, a jako *Princeps Pacis* niech *tranquilla* sporządzi *tempora* w późne wieki WX Mości Dobrodziejki, wszelkie szkodliwe w ojczyźnie oskromiwszy momenta, pełno pomyslnemi ukontentuje szczęśliwych godzina rezonancjami. Czego życzliwy sługa przy zwykłej, a najniższej submisji życząc, pod Pańskie ściele się nóżki⁵¹.

O stosowność czasu nadsyłania życzeń do kasztelanowej krakowskiej dbała także wspomiana już Jadwiga Rafałowiczówna. Kilka dni przed świątecznym dniem konstruowała i wysyłała pocztę, by jej nowiny były jednocześnie i aktualne, i rzetelne, a przede wszystkim na miejscu. W jednym z listów z początku grudnia 1710 r., pisanym w Morzyczynie, informatorka polecała zdrowie kasztelanowej krakowskiej Bożej Dziecinie: „Następujące święto Narodzenia Pana Jezusa do wyrażenia należytej mojej życzliwości przeciwko Pani wielkiej mojej Dobrodziejce pobudza mię, abym winną moją uniżonością do nóżek WMM Pani złożyła się i tą literą powinszowała tej wielkiej uroczystości i że życzę i tego wielkiego Majestatu Pana w dziecinnej osobie suplikuję, aby WMM Panią moją Dobrodziejkę ukoleďował wiekiem w niezmierzone lata, przy doskonale dobrym zdrowiu⁵². Po raz kolejny w serdecznościach słanych przez Rafałowiczównę pojawiają się odwołania do religijnych aspektów okoliczności oraz powinszowanie długiego życia i znakomitego zdrowia. Troska o dobrostan była jedną z najczęściej podnoszonych kwestii w staropolskiej korespondencji. Permanentny strach, wszechobecne choroby, niski poziom higieny i nieuchronność śmierci wprawiały społeczeństwo staropolskie w trwogę i skłaniały do refleksji nad kruchością zdrowia i życia. Modlono się o dobrą kondycję fizyczną i witalność⁵³ i nie bez powodu tak często życiono długiego życia i krzepkiego zdrowia.

W kontekście bożonarodzeniowym warto przytoczyć fragmenty listów informatorskich, które kierował do swojej dobrodziejki jarosławski kupiec Daniel Borgolt. W Wigilię 1724 r. pisał on do Sieniawskiej: „żeby z tym starym kończącym się rokiem wszelkie słabości i nieukontentowanie, które tylko byli i być mogą zakończyły się, a przy Nowym dał Pan Bóg w jak najlepszym zdrowiu i wszelkim błogosławieństwie zacząć i nie tylko ten następujący Rok przepędzić ale i inne niezamierzone lata przy jako najweselszych przepędzić ukontentowaniach⁵⁴. Życzenia, jakie przesyłał Borgolt, wyróżniają się spośród pozostałych. Charakteryzuje je przede wszystkim prostota komunikatu przekazywanego przez nadawcę. Serdeczności nie są wyszukane, ale brzmią prawdziwie i ciepło. Kupcowi bardzo zależało na podtrzymywaniu co najmniej dobrych relacji z Elżbietą Sieniawską i jej mężem Adamem Mikołajem, u którego służył jako szyper. Kasztelanowa korzystała z jego usług informatorskich, nawiązała również kontakt z żoną Daniela – Konstancją⁵⁵. Niestety na ten

⁵¹ BCz, Jakub Kazimierz Rubinkowski do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5933, Toruń 25 XII 1719. Cyt. za: *Listy Jakuba Kazimierza...*, s. 243–244.

⁵² BCz, Jadwiga Rafałowiczówna do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 2745 II, Morzyczyn 9 XII 1710. Cyt. za: *A z Warszawy nowiny te...*, s. 10–11.

⁵³ U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki...*, s. 297–298, 304–305.

⁵⁴ BCz, Daniel Borgolt do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5767 III, Jarosław 24 XII 1724, k. 699.

⁵⁵ B. Popiołek, *Gdańskie kontakty Elżbiety Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 1993, z. 158, s. 206.

moment nie znamy dokładnych życiorysów małżeństwa Borgoltów. Zarówno oni sami, jak i pozostawione przez nich listy nadal wymagają gruntownych kwerend i analiz. Zachowana korespondencja świadczy jednak o tym, iż usługi, jakie Borgoltowie świadczyli Sieniawskim, były na tyle istotne, że otrzymywali za nie wysokie wynagrodzenie, zapewniające im godny byt. Z tego względu utrzymywanie dobrych relacji z dobrodziejami było dla jarosławskiego kupca i jego żony bardzo ważne. Konstancja Borgoltowa niejednokrotnie decydowała się na złożenie życzeń samodzielnie, niezależnie od małżonka, pisząc na przykład: „Jam powinszować Świąt Narodzenia Pańskiego: co teraz listownie czynić muszę [...] życząc, aby Bóg wszechmogący Jaśnie Oświeconą WMM Panią i Dobrodziejkę że szczęśliwie przepędziwszy przy wszelkim Błogosławieństwie Boskim i ukontentowaniu lat następujących doczekała i przepędziła czas za Stary Rok”⁵⁶. Reprezentujący jarosławskie kręgi kupieckie Borgoltowie obracali się w środowiskach wielowyznaniowych, jednak w ich listach okolicznościowych dominują odwołania do katolickich zwyczajów i tradycji kościelnych. Jak wspomina Bożena Popiołek: „Kwestia religijności społeczeństwa staropolskiego jest sprawą niezwykle skomplikowaną”, gdyż: „badania nadal nie dają jednoznacznej odpowiedzi na stawiane pytania o religijność poszczególnych grup tegoż społeczeństwa”. Głównie kobieca mentalność utrwalała obraz Boga jako sprawiedliwego, zasiadającego na tronie sędziego, który za dobro wynagradza, a za zło karze. Krucho i cnotliwe damy, w większości zależne nie tylko od boskiej łaski, lecz również od sukcesów swoich mężów, obawiały się gniewu Bożego. Jednocześnie widziały w Bogu sprzymierzeńca i opiekuna, któremu mogły zawierzyć wszelkie swoje dobrodziejstwa⁵⁷. W Stwórcy pokładano zaufanie i właśnie odwoływanie się do jego dobrotliwości można najczęściej spotkać w staropolskich życzeniach.

Konstancja na pewno bacznie obserwowała otaczające ją środowisko i chętnie dzieliła się nowinami z Sieniawską, która potrzebowała takich informacji, gdyż z Jarosławiem była silnie związana, przede wszystkim gospodarczo. Żona jarosławskiego kupca służyła również córce kasztelanowej krakowskiej – Marii Zofii z Sieniawskich Denhoffowej (ur. 1699, zm. 1771)⁵⁸. Należy więc przyjąć, że Konstancja podtrzymywała stałą korespondencję z Sieniawską, a przytoczonymi życzeniami i okolicznościowymi serdecznościami postanowiła przypomnieć swej dobrodziejce o własnej obecności, nie pozostawiając tego przywileju wyłącznie mężowi.

Nowy Rok

Bywało, iż ostatnie dni roku kalendarzowego, na które przypadało Boże Narodzenie, zachęcały, a czasem nawet zmuszały informatorów do zapisywania powinszowań łączących dwie okazje: święta Narodzenia Pańskiego i Nowy Rok. Noworoczne pobudzenie do refleksji nad przemijającymi latami skłaniało służbę

⁵⁶ BCz, Daniel Borgolt do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5767 III, b.m. 24 XII 1720, k. 453.

⁵⁷ B. Popiołek, *Wartości religijne...*, s. 287, 292–293.

⁵⁸ B. Popiołek, *Królowa bez korony...*, s. 104.

działającą w kręgach kasztelanowej krakowskiej do siania listów zaopatrzonych w stosowne powinszowania. Styczniowe życzenia spływały do Sieniawskiej praktycznie z każdej części Rzeczypospolitej. Jadwiga Rafałowiczówna również przy tej okazji zawierzała Bogu zdrowie i wszelką pomyślność kasztelanowej. Na przełomie roku 1713 i 1714 informatorka życzyła Sieniawskiej: „Jam przesłała pocztą z należytą moją uniżonością świąt winnowała, teraz zaś kończącego roku, schodzącego terminu, a zaczynając nowy, zaczynam uprzedzeniem przez powinszowanie oraz i dołożeniem, albo raczej wytłumaczeniem ochoty serca mego, że pragnę uprzedzić pomyślenie WMM Pani mojej wielkiej Dobrodziejki i tak proszę majestatu boskiego, aby też uprzedzał zamysły i chęci Pani i Dobrodziejki mojej błogosławieństwem swoim świętym, żeby ten rok był w każdy dzień zaczynającym wszelkich dóbr i konsolacji w domu WMM Pani mojej Dobrodziejki”⁵⁹. Warszawska redaktorka wyraźnie zaznacza, iż jeszcze niedawno słała życzenia świąteczne, a w niniejszym liście pragnie powinszować nadchodzącego Nowego Roku.

Podobnie łączył życzenia Sebastian Fabian Rybczyński, warszawski informator kasztelanowej krakowskiej. Świadczy o tym list z końca 1715 r. zwieńczony następującymi powinszowaniami: „Świąt terażniejszych uroczystości, kończącego się i blisko następującego Nowego Roku przy oddaniu najniższej submisji winszując J.O. Xsiażęcej Mości tysiąciami appekacjami zostają Jaśnie Oświeconej WMM Pani i Dobrodziejki najniższym sługą”⁶⁰. Rybczyński słał Sieniawskiej rękopiśmienne periodyki przynajmniej od 1708 r. Źródła informacji Rybczyńskiego musiały sięgać głęboko, skoro z jego usług wywiadowczych korzystali również inni magnaci, w tym m.in. marszałek wielki koronny Józef Wandalin Mniszech (ur. 1670, zm. 1747). Jako pisarz dekretowy koronny miał niemalże nieograniczony dostęp do bieżących spraw królewskich, które wybiórczo dyktował swoim skrybom, by ci skrzętnie spisywali je w formie gazet. Czasem Rybczyński dopisywał kilka adnotacji własnoręcznie. Donosił Elżbiecie Sieniawskiej głównie o polityce, stąd też wnioskujemy, iż to przede wszystkim za jego sprawą kasztelanowa krakowska była świetnie zorientowana w bieżących ruchach i zamierzeniach militarnych w kraju i na świecie. Zresztą Rybczyński utrzymywał stałe kontakty również z innymi redaktorami gazet, w tym głównie z Andrzejem Franciszkiem Cichockim (ur. ok. 1700), swoim zięciem. Wspólnie redagowali gazety i słały je do najzamożniejszych ówczesnej Rzeczypospolitej⁶¹.

Wspominany już Thorzecki, informator i pośrednik w kontaktach gazeciarskich Sieniawskiej, donosząc w listach o cotygodniowej poczcie, zakończył jeden z nich stosownymi powinszowaniami: „Teraz *concluzyey* listu i Starego Roku szczęśliwie daj Boże jutro zac[nającego] się Nowego po koledzie WMM Pani

⁵⁹ BCz, Jadwiga Rafałowiczówna do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 2745 II, Warszawa 28 XII 1713. Cyt. za: *A z Warszawy nowiny te...*, s. 43.

⁶⁰ BCz, Sebastian Fabian Rybczyński do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 2744 II, Warszawa 26 XII 1715, k. 206.

⁶¹ B. Popiołek, *Tematyka węgierska w polskich gazetach rękopiśmiennych z przełomu XVII i XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2001, nr 1, s. 21; B. Popiołek, J. Nowak, *Wszyscy ludzie Sieniawskiej...*, s. 440.

i Dobrodziejce winsz[uję], której ścisnąwszy Pańskie nóżki jestem na wszelkie rozkazy⁶². Podobnie życzył jej w 1716 r., pisząc: „przy powinszowaniu Nowego Roku daj Boże szczęśliwie zaczynającego się Roku, wszelkich jako najpomyślniejszych sukcesów w zdrowiu, honorach, fortunie i nieśmiertelnej sławie życząc jestem z najniższą sumbisją moją na rozkazy Pańskie”⁶³. Przywołanie przez informatora niekończącej się renomy kasztelanowej krakowskiej pozwala sądzić, że działalność Sieniawskiej już wówczas była ceniona i budziła powszechny szacunek.

Daniel Borgolt, corocznie zmieniający konstrukcję serdeczności noworocznych, z okazji ostatnich dni 1716 r. pisał: „Przy zakończeniu roku starego padam listownie do stóp Jaśnie Oświeconej Pani i Dobrodziejki mojej, z najuniżeńszem powinszowaniem następującego Roku Nowego, życząc aby Pan Bóg do swoich łask pani nowo zaczęłym Roku nowe łaski i hojne błogosławieństwo przydał Jaśnie Oświeconej Pani i Dobrodziejce mojej”⁶⁴. Dysponujemy również późniejszą o kilka lat okazjonalną korespondencją Borgolta, w której melodyjnie i kreatywnie składa Sieniawskiej życzenia z okazji przełomu roku: „Przy schyłku tego Starego Roku nie omieszkiwam ścisnąć nóżki JO: Pani i Dobrodziejki mojej życząc oraz aby z tym przechodzącym rokiem wszelkie nieukontentowania przeszły i koniec swój mieli, a z nowym następującym Rokiem wszelkie błogosławieństwa i uspokojenie nastąpiło, aby już żadnej nie tylko okazji do jakiegokolwiek turbacji ale wszelkie nastąpiło ukontentowanie przy błogosławieństwie Boskim i zdrowiu dobrym nasze zamierzone lata nastąpiły uprzejmie życzeń”⁶⁵. Warto zwrócić uwagę na to, iż powyższe życzenia słane były kilka miesięcy przed końcem życia Elżbiety Sieniawskiej. Borgolt miał nadzieję na kolejne lata współpracy, którą jednak niespodziewanie zakończyła śmierć kasztelanowej krakowskiej⁶⁶.

Odrębnym, lecz równie istotnym aspektem siania życzeń do dobrodziejki jest odbiór powinszowań. Nieodgadnioną zagadką pozostaną zapewne myśli towarzyszące Sieniawskiej, kiedy takie listy otrzymywała. Na ten temat można jedynie dywagować, doszukując się odpowiedzi między słowami. Przy tej kwestii warto przywołać wnioski Dariusza Bąkowskiego-Koisa dotyczące relacji zarządców dóbr z kasztelanową krakowską. Podaje on, iż Sieniawska życzyła sobie bieżącego informowania o wszelkich sprawach związanych z jej majątkami, przy czym, jako osoba niezwykle pedantyczna i skrupulatna, niepokoiła się, gdy jej poczta nie funkcjonowała sprawnie. Było to jednak najczęściej działanie jednostronne, gdyż hetmanowa nie poczuwała się do obowiązku odpisywania swojej służbie i informatorom⁶⁷. Nie są znane listy kierowane do gazeciarzy, redaktorów czy

⁶² BCz, Thorzecki do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5968, b.m. i d., k. 41.

⁶³ Ibidem, sygn. 5968, Warszawa 2 I 1716, k. 317.

⁶⁴ BCz, Daniel Borgolt do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 5767 III, b.m. 30 XII 1716, k. 219.

⁶⁵ Ibidem, sygn. 5767 III, Jarosław 28 XII 1728, k. 805.

⁶⁶ Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska zmarła niespodziewanie 21 marca 1729. Kasztelanowa krakowska przez lata mocno podupadała na zdrowiu, jednak jej śmierć była zaskoczeniem dla wszystkich, gdyż do ostatniego dnia wykazywała się aktywnością, prowadząc działalność polityczno-gospodarczą oraz planując kolejne wyjazdy, remonty i zamówienia handlowe. Zob. B. Popiołek, *Królowa bez korony...*, s. 116.

⁶⁷ D. Bąkowski-Kois, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej...*, s. 58–59.

pocztarzy, w których Sieniawska dziękowała za powinszowania, gdyż takowe sytuacje zapewne zwyczajowo nie miały miejsca. Hierarchia w społeczeństwie staropolskim silnie i bezwzględnie wpływała na sposoby prowadzenia korespondencji. Bez odpowiedzi pozostają również życzenia świąteczne słane przez kasztelanową krakowską do rodziny czy najbliższych przyjaciół. Dotykając przy okazji tematyki listów intymnych, małżeńskich, dowiadujemy się, iż Elżbieta Sieniawska przekazywała życzenia Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu. Świadczy o tym list przesłany do męża w 1697 r. z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia, w którym pisała: „winszuję świąt, tysiąc lat w szczęściu, ukontentowaniu takich proszę, żeby mię to nic w łasce i w afekcie nie szkodziło, bo ja to nagrodzę i wprzód umrę, niż przestanę być twoją moje serce”⁶⁸. W korespondencji małżonków odnalezć można również coroczne serdeczności, słane przez kasztelanową do męża z okazji nadchodzących celebracji noworocznych. Z małżeńskiej korespondencji wynika również, iż Sieniawscy wzajemnie sobie winszowali, jednocześnie dziękując za wcześniej przesłane słowa⁶⁹.

Zakończenie

Przytoczone przykłady życzeń pokazują, jak w świątecznych okolicznościach poszukiwano okazji do ślania serdeczności i przekazywania ukłonów Elżbiecie z Lubomirskich Sieniawskiej. W ten sposób osoby z kręgów informatorskich kasztelanowej krakowskiej dbały o swoje dobre imię i stosowną reputację w oczach dobrodziejki, nie chciały bowiem, by ich chlebobawczynie o nich zapomniała nawet w okresie świąt, które prawdopodobnie spędzała w gronie najbliższej rodziny.

Uwagę należy zwrócić na niewielkie różnice w zamysłach i intencjach płynących z życzeń świątecznych. Niezależnie od okazji nadawcy akcentowali powinszowania dobrego zdrowia, długiego życia i wszelkiej pomyślności, za każdym razem zwracając się o łaskę do Boga. Analizowane okazje i charakterystyczne dla nich nastroje wpływały na pozytywny wydźwięk życzeń. Zgodnie z zamierzeniami powinszowań przesyłane serdeczności wybrzmiewały optymistycznie i do dziś bije z nich zamiłowanie do celebracji.

Od samej intencji ważniejsza była jedynie treść. Skupiając się na konstrukcji, kreatywności i doborze słów, można dziś wskazać awizy pełne gestów uniżoności i szacunku. Co więcej, w powinszowaniach odnajdujemy nawet podkreślenie zasadności dystansu wynikającego z pozycji społecznej lub ekonomicznej.

Kasztelanowa krakowska, pani własnego losu i dziedziczka ogromnej fortuny rodu Lubomirskich, koncentrowała wokół siebie odpowiednich ludzi, którzy świadczyli dla niej określone usługi informacyjne. W zamian za uzgodnione wynagrodzenie przesyłali swojej dobrodziejce nie tylko nowiny, plotki czy gazety

⁶⁸ BCz, Elżbieta Sieniawska do Adama Mikołaja Sieniawskiego, sygn. 2514 II, Warszawa 22 XII 1697, k. 130.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 2514 II, Warszawa 28 XII 1701, k. 189–190; ibidem, sygn. 2514 II, Warszawa 31 XII 1701, k. 193; ibidem, sygn. 2514 II, Iwanowice 4 I 1706, k. 385.

pisane, lecz także słowa pełne uszanowania i nabożnych świątecznych sentencji, życząc „żeby ten rok był w każdy dzień zaczynającym wszelkich dóbr i konsolacji w domu WMM Pani mojej Dobrodziejki”⁷⁰. Serdeczności zapisywane skrzętnie w korespondencji z okazji świąt Wielkanocy, Bożego Narodzenia i Nowego Roku, odnotowywane były w listach cyklicznie, zgodnie z wynikającymi z kalendarza świątami. Dzięki temu stanowią one przewidywalne, lecz ważne źródło do badań nad mentalnością czasów saskich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie: Sygn. 2514 II; Sygn. 2738 IV; Sygn. 2744 II; Sygn. 5767 III; Sygn. 5814 III; Sygn. 5968.

Źródła opublikowane

A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720, oprac. Bożena Popiołek, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2000.

Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, t. 2: *Jaśnie Oświecona Mościa Księżno Dobrodziejko. Informatorzy i urzędnicy*, red. Bożena Popiołek et al., Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016.

Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726), red. Kazimierz Maliszewski, Adam Kucharski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017.

Opracowania

Achremczyk S., *Staropolskie życzenia*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. Krystyna Stasiewicz, Stanisław Achremczyk, OBN, Olsztyn 2000, s. 61–65.

Bąkowski-Kois Dariusz, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2005.

Elżbieta Sieniawska. Królowa bez korony, red. Konrad Morawski, Konrad Pyzel, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020.

Jarczykowa Mariola, *Sposoby przesyłania korespondencji staropolskiej. Funkcjonowanie epistolografii w środowisku Radziwiłłów birżańskich w XVII wieku*, „Studia Bibliologiczne” 1998, t. 11, s. 104–114.

Kicińska Urszula, *Sources for studying the position of widows in noble families and society in the Polish-Lithuanian Commonwealth. An outline of the problem and research questions*, „Res Gestae” 2021, vol. 13, 42–55.

Kicińska Urszula, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.

Kowalski Piotr, *Gratulanci i winszownicy. Zarys komunikacyjnej historii winszowania*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2010.

Kukło Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009.

Link-Lenczowski Andrzej, Popiołek Bożena, *Sieniawska Elżbieta Helena z Lubomirskich (1669–1729)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, z. 1, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 1996, s. 90–96.

⁷⁰ BCz, Jadwiga Rafałowiczówna do Elżbiety Sieniawskiej, sygn. 2745 II, Warszawa 28 XII 1713. Cyt. za: *A z Warszawy nowiny te...*, s. 43.

- Marcjanik Małgorzata, *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik, Wydawnictwo UW, Wrocław 1992, s. 27–31.
- Mączak Antoni, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Semper, Warszawa 1994.
- Pawłowska Anita, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat 60. XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.
- Penkała-Jastrzębska Anna, *Wytrawny polityk czy interesowna magnatka? Kłopotliwy portret Elżbiety Sieniawskiej w świetle korespondencji osób jej współczesnych*, [w:] *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka, gospodarka, kultura*, red. Bożena Popiołek, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020, s. 35–52.
- Popiołek Bożena, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020.
- Popiołek Bożena, *Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska. Polityk czy polityczna awanturnica?*, [w:] *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka, gospodarka, kultura*, red. Bożena Popiołek, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2020, s. 7–32.
- Popiołek Bożena, *Gdańskie kontakty Elżbiety Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 1993, z. 158, s. 203–220.
- Popiołek Bożena, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2003.
- Popiołek Bożena, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1996.
- Popiołek Bożena, *Na marginesie ważnych spraw. Listy kobiece epoki saskiej*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. Wiesław Jamrożek, Dorota Żołądź-Strzelczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 1998, s. 89–102.
- Popiołek Bożena, *Najniższy podnózek, sługa i więzień pański. Klientalne listy prośbne czasów saskich*, [w:] „*Krakowskie Studia Małopolskie*” 2011, nr 16, s. 151–166.
- Popiołek Bożena, *Rytm życia. Codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 2016, t. 16, z. 3, s. 5–18.
- Popiołek Bożena, *Rytuály codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022.
- Popiołek Bożena, *Tematyka węgierska w polskich gazetach rękopiśmiennych z przełomu XVII i XVIII wieku*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica*” 2001, nr 1, 19–32.
- Popiołek Bożena, *Wartości religijne w mentalności kobiet z pogranicza Rzeczypospolitej w czasach saskich*, [w:] *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII wieku*, red. Dariusz Dolański, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2005, s. 287–300.
- Popiołek Bożena, *Życie w twierdzy w czasach Augusta II na podstawie listów komendanta Rappego*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. Feliks Kiryk, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2000, s. 215–250.
- Popiołek Bożena, Nowak Janusz S., *Wszyscy ludzie Sieniawskiej. Urzędnicy, oficjaliści dworscy, rzemieślnicy, kupcy i artyści kasztelanowej krakowskiej*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2023.
- Sikora Kazimierz, *Życzenia i winszowanie jako akt mowy*, „*LingVaria*” 2013, R. 8, nr 2, s. 179–189.
- Słaby Agnieszka, *Rządzicha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2014.
- Trębska Małgorzata, *Staropolskie mowy winszujące narodzin potomka: rekonesans*, „*Res Rhetorica*” 2014, nr 1, s. 46–60.

Wydziałkowska Paula, *Epidemia jako kategoria społeczna i prywatna w wybranych relacjach z podróży polskich podróżników XVIII wieku*, [w:] *Acta Uroboroi – W kręgu epidemii*, Wrocław 2018, s. 124–134.

Netografia

Szynkiewicz Żaklina, *Pochodzenie Bożego Narodzenia i związane z nim zwyczaje*, <http://old.ossolineum.org/index.php/biblioteka-osolineum/dzialy-i-gabinety/dzial-przechowywania-i-udostepniania-nowych-drukow-zwartych/najcenniejsze-objekty-dzialu-przechowywania-i-udostepniania/pochodzenie-bozego-narodzenia-i-zwiazane-z-nim-zwyczaje> (dostęp: 9.09.2023).

Wróbel Łukasz, *Szlacheckie listy okolicznościowe*, „Silva Rerum” 2015, https://www.wilanow-palac.pl/szlacheckie_listy_okolicznosciowe.html (dostęp: 9.12.2022).

